GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 59.

W Srodę Dnia 24. Lipca 1805.

Z Wiednia d. 17. Lipca.

J. C. K. Apostolska Mość raczył bankiera i dobr właściciela Benjamina Finke w Lublinie, przez wzgląd na iego obszerny za granicę handel, wynieść nayłaskawiey do ślachectwa galicyyskiego z przydomkiem Finkenthal.

Xięgarzowi Fryderykowi B. Jakobaer w Lipsku, raczył J. C. K. Apostolska Mość udzielić na pożyteczny dykcyonarz włoski w 4 tomach przywiley na lat 5 dla C. K. dziedzicznych kraiow.

Na d. 8 Lipca umarł w Wiedniu zasłużony X. Matheusz Dannenmayr w 61 roku życia, doktor teologii, kanonik kolegiaty w Horb, pierwszy kustosz biblioteki szkoły głowney wiedeńskiey, examinator doktoratu teologicznego i nadworny xiąg cenzor. Jako professor historyi kościelney zasłużył się dobrze kraiowi, przez wydanie z naywyższego rozkazu gruntowney historyi kościelney, ktora iest za szkolną xiążkę dla wszystkich szkoł głownych i liceow przepisana. W roku 1803 lubo przestał bydź professorem historyi kościelney, postąpiwszy na kustosza biblioteki, nie przestawał iednak w tym przedmiocie pracować, i krótko przed śmiercią ukończył z naywyższego rozkazu drugą edycyą swey historyi kościelney, którą aż do teraźnieyszych czasow doprowadził.

Z Brynu d. 16. Lipca.

Podług listu z Konstantynopola pod d. 16 Czerwca, odpłynął kapitan basza za pomyślnym wiatrem, wziąwszy więcey ieszcze woysk na okręty, d. 15 p. m. do Egiptu.

W. Sułtan mianował Jussuf baszę, rządcę Egiptu przed Hurszydem baszą, który iak wiadomo dla uknowanego przez beiow na iego życie spisku ucieczką ratowac się musiał, rządcą Selonichi (Tessaloniki.)

Przed niedawnym iuż czasem żądał Imperator Jmć Rossyyski wolney żeglugi dla swoich poddanych na rzece Fasis w Mingrelii, i z tego powodu odbył rossyyski poseł hrabia Italinski kilka naradzeń z reiseffendem, poczem nastąpił nakoniec układ między obiema dworami, na mocy którego pozwoliła Porta rossyyskiemu dworowi nietylko wolney żeglugi na powyższey rzece, ale też dla zasłonienia tey żeglugi trzymać nad rzeką Fasis w dwoch mieyscach rossyyskie załogi, to iest w zamku Kotalis i we wsi Porte. Porta uwiadomiła o tym układzie baszę Erzeronu i zaleciła mu, aby nietylko niesprzeciwiał się rossyyskiey żegludze na rzece Fasis, ale nawet, aby ią w potrzebnym razie wspierał.

Angielski jeneralny konsul w Konstantynopolu otrzymał nowe doniesienia z wschodnich Indyy, które potwierdzaią nietylko odniesione zwycięztwa nad Holkarem i zupełne onego pognębienie, ale nawet mieszczą wiadomość o dalszym działaniu Anglików i zupełnem podbiciu małych Maratskich Xiążąt. Wspomniony konsul udzielił natychmiast tę wiadomość znacznieyszym kupcom swego narodu.

Ogólne urządzenia względem opłat celnych z różnemi ludami, prowadzącemi handel z tureckiemi prowincyami, zostały bez trudności zaprowadzone.

Z Genui d. 8. Czerwca.

Tuteyszy C. K. Austryacki minister i nadzwyczayny poseł baron Giusti, odpowiedział na notę tuteyszego ministra zagranicznych interessów iak następuie:

"Niżey podpisany pełnomocny minister i nadzwyczayny poseł Cesarza Jmci Niemieckiego i Austryackiego odebrał wczoray notę, w którey uwiadomia go senator Roggiery, minister zagranicznych interessów, że senat liguryyski postanowił przyłączyć Rzpltą Liguryyską do Francuzkiego państwa, i że ten proiekt wykonany iuż został przez wysłanie deputacyi do Cesarza Jmci. Rząd uznał razem za potrzebne przyłączyć powody, które go skłoniły do wyrzeczenia się dawney i teraźnieyszey konstytucyi, tudzież stopnia, który go stawiał w rzędzie niepodległych mocarstw, i przyłączenia się do wielkiego mocarstwa. Dano mi także poznać, iż moie poselstwo przy rządzie Liguryyskim ustaie. Nię będę tu zgłębiał powodów, które senat do tego kroku skłoniły; senat iest tu nayle[p]szym sędzią; przedmiot iest także nader ważny, idzie bowiem o byt i dobro kraiu. Co się zaś tyczy ukończenia moiego poselstwa, to zależy iedynie od naywyższych rozkazów moiego Cesarza; póki więc takowych rozkazów nie odbiorę, nie mogę wcale uważać moiego poselstwa iako zakończone. Nie omieszkam przeto podaną mi notę przesłać z dołączonym do niey wyrokiem senatu moiemu Nayiaśnieyszemu dworowi, i żądać od niego rozkazów iak sobie mam postąpić. Tym czasem mam prawo oczekiwać, iż rząd Liguryyski uzna na przeciąg tego czasu nietykalność moiey osoby, i utrzyma prerogatywy poselstwa przeciw wszelkiey zniewadze; spodziewam się znaleść tu opiekę, iaka należy się Austryackiemu i Niemieckiemu narodowi; oczekuię także, iż Cesarski konsulat do spraw handlowych zostanie się na tym stopniu, na którym znayduie się stosownie do praw narodów, &c.

W Genui d. 2 Czerwca 1805.

Podp. *Giusti.*

Senator Roggiery posłał d. 5 Czerwca następuiącą odpowiednią notę baronowi Giusti:

"Notę JW. Pana pod d. 2 t. m. przełożyłem naywyższey władzy, i mam ukontentowanie donieść Mu, iż urzędowe poważanie, które się JW. Panu stósownie do praw narodów należy, i stosownie do szacunku, który rząd Liguryyski zawsze dla J. C. K. Mci ma, z wszelką starannością tak co do osoby JW. Pana, iako też całego J. C. Niemieckiey i Austryackiey Mci poselstwa zachowane będzie."

Z Petersburga d. 26. Czerwca.

Jutro obchodzona będzie stóletnia pamiątka zbudowania Kronsztadtu. J. Imper. Mość przyozdobi tę uroczystość obecnością swoią. Jeżeli taka iak dziś posłuży pogoda, tedy liczba widzów będzie zapewne wielka. Jest to razem i pamiątka utworzenia marynarki rossyyskiey.

W tych dniach przybył tu angielski goniec.

Port Tolsburg na brzegu Estonii będzie za zezwoleniem rządu przez prywatne osoby

wyporządzony i postawiony w stanie do wywozu drzewa z Estonii.

J. Imp. Mość mianował wice gubernatora Finlandyi, radcę stanu barona Asch, cywilnym gubernatorem w Archangelu, a barona Rzeszy Michała Hagin wyniosł do godności ślachcica rossyyskiego państwa.

Z Berlina d. 9. Lipca.

Królestwo Jchmość powrocili dnia 7. t. m. wieczorem do Potsdamu z podroży przedsięwziętey do Xięstw w Frankonii, i dnia wczorayszego przybyli do zamku letniego Charlottenburg, gdzie przez lato zabawią.

Gazeta tuteysza umieściła następuiący artykuł z Alexandersbad pod dniem 29 Czerwca, ściągaiący się do podroży Królestwa Jchmość: — Król Jmć dał znowu przed kilką dniami oczywisty dowod nietylko łaskawości i przystępności, ale nawet uszanowania dla zwyczaiow religiynych. Zona iednego tuteyszego rzeźnika zległa nie dawno. Mąż iey osmielił się, upraszać Króla, ażeby nowonarodzone dzięcie trzymał do chrztu. Monarcha nie tylko przychylił się łaskawie do tey prożby, ale nawet posłał oycu tego dziecięcia dwa pieniądze złote hiszpańskie, maiące blisko 50 złotych wartości, z oświadczeniem, ażeby dziecię dobrze wychował, i ażeby się znowu zgłosił, gdy synek podrośnie, o którym Król Jmć mieć będzie staranie. Podobnąż łaskę wyświadczył Monarcha Panu Gruber, tuteyszemu inspektorowi łazienek, którego żona przed kilką dniami zległa. Ledwo się o tym Król Jmć dowiedział, natychmiast sam oświadczył się, iż chce trzymać dziecię do chrztu, i oyciec dziecięcia, który tego szczęścia wcale nie przeczuwał, doznał naywiększey radości, gdy Monarcha zalecił Panu Wolter, taynemu podskarbiemu, meżowi powszechnie szanownemu, ażeby mieysce iego przy chrzcie zastąpił. — Dnia 26 poiechali Królestwo Jchmość incognito z małym dworem do Egry, twierdzy na granicy Czeskiey, gdzie chciano strzelac z dział na wałach, czego iednak Król Jmć nie przyiął, i udali się potem do wod tamecznych. Wszelako wielki był nacisk osób, chcących widziec Królestwo Jchmość. - Hrabia Zittwitz, kawaler Czeski, dał dla Królestwa Jchmość obiad we wsi swoiey Liebenstein, nie daleko wód. Wieczorem powrocili Królestwo Jchmość do tuteyszego miasta. Tegoż wieczora przybył tu jenerał-major Zastrow z Petersburga. „ — (Wspomniony jenerał ziechał iuż do Berlina.)

JW. baron Hardenberg, minister stanu i gabinetu, powrocił z Frankonii do tuteyszey stolicy i odprawił zaraz wiele naradzeń z posłami rossyyskim i francuzkim. P. Nowosilcow miał wczoray pierwsze naradzenie z rzeczonym ministrem stanu, a dziś udał się do Charlotenburga dla oddania Królowi Jmci listu od Imperatora Jmć. Będzie przez barona Hardenberga przedstawiony i oba będą iutro na obiedzie u J. K. Mci.

Przybył tu hrabia Gołowkin, tayny radca rossyyski z Drezna, i hrabia Moussin-Pouszkin, szambelan Rossyyski, z Petersburga.

Z Kadyxu d. 14. Czerwca.

Przed naszym portem krąży znowu 15 angielskich woiennych okrętow, naywięcey fregat i brygow.

Weszło tu 16 neutralnych, naywięcey szwedzkich i duńskich okrętow ze zbożem, które naymnieyszey nie doznały przeszkody z strony Anglikow.

Z Madrytu d. 21. Czerwca.

Sądząc po przygotowaniach i uzbroianiach iakie Anglicy w Gibraltarze czynią, spodziewać się należy, że myślą bombardować Kadyx, przeciw czemu czynią tam potrzebne przygotowania. Przy Medina Sidonia, nie

)2(

daleko Kadyxu, założony zostanie oboz, dokąd iuż wiele woysk z rożnych okolic wyruszyło.

Ciągle tu mniemaią, że porty portugalskie zostaną dla Anglikow zamknięte, względem czego zachodziły dotąd negocyacye.

Pogłoska, iakoby 30,000 woyska francuzkiego na granicach oczekiwane były, dla osadzenia twierdz i ważnieyszych mieysc portugalskich, potrzebuie ieszcze potwierdzenia.

Upał, którego o tym czasie zwykliśmy doświadczac w Hiszpanii z różnemi przykrościami, ieszcze dotąd nie nastąpił, i cieszymy się łagodnem powietrzem wiosny.

Eskadra kartageńska postrzegłszy angielską flotę gdy chciała przebyc cieśninę gibraltarską, powrociła d. 15 t. m. do Kartageny.

Z Rzymu d. 16. *Czerwca.*

Oyciec S. cieszy się ciągle dobrem zdrowiem. Znaydował się na processyi Bożego ciała, która odbyła się z wielką uroczystością.

Kardynał Fesch pełnomocny minister francuzki przy stolicy S. powrocił tu d. 13 z podroży do Medyolanu.

Z Paryża d. 5. *Lipca.*

Los Rzpltey Łukieskiey iuż iest oznaczony: Szwagier Cesarza Bacciochi, Xżę Piombino, iest także Xciem Łukiewskim, które nowe otrzymało urządzenie. Monitor donosi o tem pod d. 24 Czerwca z Bononii iak następuie:

"Po prywatney wczoray w południe audyencyi u J. C. Mci neapolitańskiego ambassadora margrabi de Gallo, pod czas którey oddał mu wierzytelny list iako ambassador także przy Królu Włoskim, wprowadzeni zostali na audyencyą o godzinie 2, gonfalonier i deputacya Rzpltey Łukieskiey, którą J. C. mość otoczony ministrami i W. W. urzędnikami przyiął. Gonfalonier, P. Bellumini, miał do J. C. Mci następuiącą mowę:

"Nayiaśnieyszy Panie! Kilkoletnie doświadczenie, które w większey części Europy tak obfite było w nadzwyczayne i ważne zdarzenia, sprawiło przy smutnych swoich naukach tę wielką korzyść dla społeczności, iż oświeciło ludy względem dogodney iego interessom i położeniu formy rządu. Gdy lud Łukieski był w przeszłych wiekach wichrzony przez rożne fakcye i wyniosłych ludzi, którzy spor z sobą wiodli o panowanie nad nim; gdy na przemiany ięczał pod samowolnym gwałtem iednego tyrana lub nieumiarkowaney arystokracyi, otrzymał w ostatnich czasach demokratyczną konstytucyą, lecz ta była zasłaba i niezdolna do połączenia wszystkich obywateli, ustalenia rządu i nadania mu rękoymii na przyszłośc. W celu więc zapobieżenia nieszczęściu samowładnego rządu, uciskowi w nie wielu familiach połączoney arystokracyi i przykrościom z niestałey demokracyi, uznaliśmy wspolnem porozumieniu rząd, ciało prawodawcze, obywatele, starzy, ślachta, rzemieślnicy, słowem cały lud łukieski potrzebę konstytucyynego i wolnego rządu, któryby był powierzony w ręce Xcia, któryby przez swoie związki i znaczenie wyrwał nas z niebezpieczeństw naszego odosobnienia i słabosci, ziednał nam uszanowania u sąsiadow i zapewnił naszą niepodległośc. Zpokrewniony z W. C. Mcią Xżę może iedynie naszey oyczyznie te korzyści ziednac. W nim znaydziemy siłę, która nas otacza i bronic nas iedynie będzie; w nim znaydziemy rękoymiią zasad, któremi nasi oycowie ciągle się rządzili, i dla których utrzymania postanowiliśmy iednomyślnie korzystac zbawienia W. C. Mci w naszych okolicach i prosić Go, abyś raczył nasz los zapewnic. Mam honor złożyc W. C. Mci akty konstytucyyne, które mieszczą w sobie życzenie Lukańczykow i ich podpisy. Rząd, który naybli-

żey widział potrzeby kraiu, naypierwey wyraził swoie życzenie; ciało prawodawcze nietylko ochoczo go przyięło, ale nawet każdy iego członek z osobna go podpisał. W. C. Mość zobaczysz z wielości podpisow rożnych klas obywateli, iak gorliwie wynurzyli uczucia serc swoich; uczucia, które nie mogły bydź wolniey, ochoczey i z większym od wszelkiego obcego wpływu odpaleniem wyrazone. Nie było dla mnie chwalebnieyszego i pochlebnieyszego zlecenia nad to, w którym mogę oświadczyć W. C. Mci hołd nayżywszey i naypokornieyszey wdzięczności ludu łukieskiego, i za nayszczęśliwszy moment życia mego poczytam, kiedy zobaczę oddany los moiey oyczyzny w drogie W. C. Mci ręce, i kiedy się dla moiey oyczyzny świetnieysza i szczęśliwsza przyszłość otworzy. Niepodległość Luki zapewniona zostanie, Nayiaśnieyszy Panie, Twoią przychylnością, sąsiedztwem Twoich kraiow i chwałą Twoią. Szczęście iey będzie połączone z dobrem Twey Nayiaśnieyszey familii; a ieżeliby oyczyzna moia potrzebowała nowey rękoymii swego bytu, tedy znaydzie ią w osobistych W. C. Mci krwi związkach„

Gonfalonier przeczytał potem uchwały rządu łukieskiego, przez które postanowił prosić Cesarza i Króla Jmci Napoleona, aby nadał rzepltey Łukieskiey konstytucyynego naczelnika z swey familii, a gdyby można Xcia Piombino Paschalisa Bacciochi z następstwem po iego śmierci Xżny Elizy, i ich potomstwa męzkiey i niewieściey płci, lub iak mu się będzie podobało urządzić sukcessyą.

Cesarz Jmć odpowiedział na to co następuie:

"Mci Gonfalonierze i Panowie Deputowani rady starszych i Ludu Łukieskiego!—Moy minister przy waszey Rzpltey uwiadomił mię wcześniey o kroku, który teraz czynicie, iako też o iego rzetelności. Rzplta Łukieska bez siły i bez armii znaydowała swoia bezpieczeństwo w przeszłych wiekach w powszechney gwarancyi Rzeszy od którey zależała. Teraz poczytuię sobie za obowiązek moiey korony poiednania wszystkich przeciwnych sobie stron w waszey oyczyznie. Rzeczypospolite Florencka, Pizańska, Sieny i wszystkie inne drobne rzplte, które w 14 wieku Włochy składały: doświadczyły tych samych nieprzyzwoitości: wszystkie były zakłócone fakcyami ludu i szlachty. Z połączenia tylko rozmaitych interessow wyniknąć może spokoyność i porządek. Konstytucya, którą od 3 lat macie iest słaba, iakoż nie taiłem tego przed sobą, że nie odpowie swemu celowi. Jeżeli nigdy na skargi rożnych klas waszych współziomkow nie odpowiadałem, pochodziło stąd, iż znayduią się nieprzyzwoitości, które z natury rzeczy wypływaią, i nie ma na nie innego ratunku, iak tylko w połączeniu się oświeconych obywateli i nadaniu sobie dzielnego konstytucyynego rządu. Dopełnię więc waszego życzenia, powierzę rząd waszego ludu drogiey dla mnie osobie przez związęk krwi. Włożę na nię obowiązek, aby szanowała waszą konstytucyą: będzie ona sobie miała za powinność dopełnić pierwszego obowiązku Monarchy, to iest wydzielać bezstronnie sprawiedliwość; będzie rowno wszystkich obywateli wspierała, którzy acz nierowni co do maiątku, będą iednak rowni w iey oczach; nie uzna inney rożnicy, iak tylko pochodzącą z zasługi, talentow i cnoty. Wy, Lukańczykowie, z waszey strony położcie w nowym Xciu zupełne zaufanie, tak iak ia w nim pokładam. Mieycie dla niego takie uczucia, iakie winny są dzieci rodzicom, obywatele zwierzchności, a poddani monarsze. Miło mi będzie przy ułatwianiu publicznych interessow widzieć lud łukieski szczę-

śliwym, ukontentowanym i nietrwożącym się o przyszłość. Nie przestanę bydz obrońcą waszey oyczyzny, którey los nie może bydź dla mnie oboiętnym.,,

Tenże Monitor zawiera daley konstytucyą, czyli kostytucyyny statut Rzpltey Łukieskiey, składaiący się z 5 oddziałow.

Pierwszy oddział stanowi: Rząd Rpltey Łukieskiey powierzony iest Xciu Paschalisowi Bacciochi, Xciu Piombino, a w przypadku wcześney iego śmierci iego małżonce Xżnie Elizie, potem męzkim i niewieścim ich potomkom. Xżę będzie nosił tytuł *Xcia Łukieskiego i Piombino.* Zawiaduie wewnętrznym rządem, kieruie zagranicznemi interessami, oznacza przodem na każdy rok wydatki, podaie ie do potwierdzenia senatowi, mianuie ministrow i publicznych urzędnikow. Ma gwardyą z 4 kompaniy złożoną, każda kompaniia po 100 ludzi, do którey wezwie synow znakomitszych familiy. Gwardya nie może więcey kray kosztować rocznie nad 100,000 fr. Dochod roczny Xięcia będzie 300,000 fr. z skarbu, pałac w Luce i pałac wieyski z przyległemi do niego dobrami, któreby rocznie 100,000 fr. dochodu czyniły. Przy obięciu rządow wykona Xżę następuiącą przysięgę:

"Przysięgam całość i niepodległość Rpltey zachować, rzymsko-katolicko-apostolską religiią szanować i w czystości utrzymywać, rowność praw, i polityczną i obywatelską wolność szanować, żadnych podatkow nie nakładać tylko na mocy ustaw, i panować iedynie dla pożytku i dobra łukieskiego ludu.,,

Nadzwyczayny ambassador Cesarza w Luce przeczyta przy wprowadzeniu Xcia gwarancyą, którą Cesarz Francuzow nadaie konstytucyi i niepodległości kraiowey. Przy tey uroczystości będzie trzymał miecz, który Cesarz Jmć na znak swey opieki dla kraiu Łukieskiego daie iey Xciu. Doletność Xcia Łukieskiego iest do 20 lat oznaczona. — Podług drugiego oddziału będzie 2 ministrow stanu i tyluż radcow stanu, którzy razem stanowią radę Xcia. Ministrowie stanu pobierać będą rocznie po 5250 liw. radcy po 3000, a sekretarz stanu 4000 liw. — Trzeci oddział stanowi senat z 36 członkow, który potwierdza przełożone mu od Xcia ustawy. Xżę zwołuie go i otwiera iego posiedzenia, którę naymniey mieśiąc ieden w roku trwać powinny. — Na mocy reszty artykułow, ogłasza Xżę wszystkie ustawy i akty, na których czele znayduie się dawny herb łukieski i zaczenaią się: " My NN. z Bożey łaski i przez konstytucye Xżę Łukieski i Piombinu.,, Xżę ma prawo darowania winy. Ustawy przez które zniesione są tytuły, przywileie i familiyne zaszczyty zostaią w zupełney mocy. Dług publiczny ma bydź iako nayprędzey zniesiony. W kraiu Łukieskim nie będzie popisu woyskowego; ale wszyscy obywatele urządzeni będą na milicye i obowiązani są w czasie potrzeby na obronę Xcia i kraiu nosić oręż. Cesarz Francuzow mianuie na ten raz ministrow, radcow stanu, i senatorow. Działo się w Bononii d. 23 Czerwca 1805.

Podp. *Fran. Belluomini, Gonfalonier, od 4 starszych, od Cezara Lucchesini, od J. Belluomini, nadzwy. posła w Paryżu, &c.*

My Napoleon z łaski Bożey &c. &c. Gwarantuiemy niepodległość i teraźnieyszą konstytucyą Rzpltey Łukieskiey, pozwalamy, aby nasi szacowni i kochani Szwagier i Siostra Xstwo Piombinu, obięli Xstwo Łukieskie i tam osiedli, przy czem na mocy maiącego nad całą naszą familiią prawa ostrzegamy sobie, ażeby ani Xżę, ani Xżna, ani żadne z ich dzieci bez naszego zezwolenia nie weho-

działy w związki małżeńskie, i pochlebiami sobie przy tem, iż przy pomocy Boskiey przez naszą protekcyą potrafiemy to wszystko usunąć, coby szkodzić mogło dobru, niepodległości Łukieskiego ludu i szczęściu drogich naszych i kochanych Siostry i Szwagra wraz z ich potomstwem. Działo się Medyolanie d. 24 Czerwca 1805.

Podp. *Napoleon.*
Maret.
Talleyrand.

Bywszego gonfaloniera mianował Cesarz ministrem skarbowym łukieskim, P. Manzi sekretarzem stanu, Cezara Lucchesini radcą stanu, a Jakóba Luchesini czonkiem senatu.

Przez inny wyrok mianował Cesarz senatora i szambelana Hedouvilla, bywszego w Petersburgu naszego posła, nadzwyczaynym ambassadorem przy Xciu Łukieskim i Piombinu, z zleceniem znaydowania się z strony Cesarza przy wprowadzeniu tego Xcia do Luki.

D. 25 wyiechali Cesarstwo Jchmość z Bononii do Modeny, skąd udali się do Parmy. D. 28 przyiechali do Placencyi, gdzie także przybył wice Król Xżę Eugeniusz, z Medyolanu, i całe rano z Cesarzem i ministrami pracował. D. 29 z rana wyiechali Cesarstwo Jchmość do Genui, która przeszło 40 mil włoskich iest od Placencyi oddalona.

Wyrok pod d. 21 Czerwca nadaie prawo obywatelstwa w królestwie Włoskim wszystkim officyerom, podofficyerom i żołnierzom zrodzonym zagranicą, którzy odbyli iednę z kampaniy roku 4, 5, 6, 7, 8, lub 9 w królestwie Włoskim czyli bywszey Rzpltey Cysalpinskiey. Ażeby stać się godnym tego zaszczytu, potrzeba, aby każdy służył dotąd w woysku i ożenił się z Włoszką. Używa zaś tego prawa w rok dopiero po oświadczeniu się przed municypalnością mieyscową, iż chce osiąśdź w królestwie Włoskim.

Przez inny wyrok wyznaczone są 30,000 liw. na wyporządzenie dawnego placu igrzysk przy Weronie.

Królestwo włoskie, które dotąd 12 tylko departamentow miało, podzielił Cesarz na 14. Dwa nowe departamenta nazywaią się Adygi i Addy. Administracya wewnętrzna królestwa Włoskiego iuż iest urządzona. Po wszystkich departamentach są prefektowie i podprefektowie. Municypalności zamiast prezydenta maią na czele podestę.

W nayurodzaynieyszych okolicach Piemontu zniszczył wicher z gradem d. 15 i 16 Czerwca 6 wsi z wszystkiemi roślinami. Nikt nie pamięta tak okropney burzy; grad zabiiał dzieci i dorosłych ludzi, a wicher drzewa z korzeniami wyrywał.

Wszystko aż dotąd obiecuie obfite urodzaie we Francyi nietylko owocow, zboża, ale i wina.

Mowią, iż Król Hiszpański przysłał naszemu Cesarzowi order złotego runa.

Z zachodnich Indyy nie mamy dotąd żadnych urzędowych doniesień. Monitor do dnia dzisieyszego zachowuie milczenie względem tulońskiey floty.

Xżę Ludwik poiechał przez Mort-Fontaine do St. Amand i Lill i obeymie dowodztwo nad iedną armiią nadbrzeżną.

P. Hieronimowi Bonaparte przeznaczaią teraz urząd W. admirała, a Xciu Muratowi urząd kanclerza stanu po Xciu Eugeniuszu, który wice królem został.

Zapewniaią, że jenerał St. Cyr będzie ciągle naszą armiią w Neapolitańskim dowodził.

Radca stanu Forfait iest prefektem morskim w Genui mianowany, a jenerał Monchoisy, rządca wyspy Francuzkiey w roku 1802 kommendantem 28 dywizyi tamże.

Cesarz ieſt d. 9 Lipca na powrot w Lyonie oczekiwany. Poczmiſtrze przyległych okolic odebrali rozkaz, aby konie do Chambery posłali.

Do Marsylii zawinęło iuż wiele okrętow pod banderą francuzką.

J. K. Mość Hiszpańska zachorował znowu na krwią plucie, ale iuż ſię ma lepiey.

Z Hagi d. 9. Lipca.

Przygotowania do wyprawy w Texel i Helder z wielkim odbywaią ſię pospiechem. Woyska idą tam z obozu pod Zeyſt, i wiele iuż artyleryi na okręty władowano. Wszyſtkie przewozowe ſtatki są spieszno w żywność opatrywane, która iuż od dawna była przygotowana.

Tuteyszy roſſyyski poseł, hrabia Stackelberg wyieżdza na kąpiele do Wisbaden. Hrabia Neſselrode będzie tymczasowo zawiadywał intereſſami. Pruski poseł baron Caesar iedzie także na kąpiele do Akwisgranu.

Wczoray wyiechał nowy nasz ambaſſador P. Brantsen do Paryża.

Podług oſtatnich urzędowych donieſień z Kadyxu ieſt znowu tamteyszy port przez Anglikow zamknięty.

Z Trypolu donoszą pod d. 6 Kwietnia, że Amerykanie blokuią to miaſto i oczekuią tego lata formalnego z ich ſtrony attaku. Niedoſtatek zboża wielki był w Trypolu, i basza nakazał z tego powodu w Grudniu 3 korsarzom, aby zabierali okręty z zbożem, iakoż 3 takowe okręty przyprowadzili.

Z Algieru piszą pod d. 26 Maia, że bey Konſtantyny trzyma ieszcze zawsze zamkniętego w górach buntownika Marabout. W południowych prowincyach Algieru tak wielki panował niedoſtatek zboża, że wiele ludzi z głodu umierało.

Z Hanoweru d. 9 Lipca.

Teraźnieysza piękna pora roku ożywia powszechną nadzieię pomyślnych żniw, czego kray tuteyszy bardzo potrzebuie, lubo nie panuie tu taki niedoſtatek chleba iak w okolicznych kraiach. Publiczne magazyny, które marszałek Bernadotte kazał otworzyc, i rozdaią z nich żyto częścią darmo wieśniakom, częścią za mierną cenę, oddalaią obawę niedoſtatku i zniżyły cenę chleba. Marszałek Bernadotte zwraca w tey mierze oycowską na kray uwagę. Niespodziewanie przeglądał wczoray sam zapasy zboża w mieście i u piekarzy, przekonał ſię o ilości i gatunku żyta aż do nowego, urządził taxę i ilośc na codzienną potrzebę chleba dla wszyſtkich mieszkańców. Niespracowany ten przyiaciel ludzkości, nie przestał na tem, ale kazał ieszcze wydawac z woyskowych magazynow żyto i mąkę wieyskim mieszkańcom, i nakazał aby w tuteyszym mieście rozdawano codziennie ubóſtwu pewną ilośc chleba darmo, za który on z swey kieszeni płaci bez uciążania publiczney kaſſy.

Z Wetzlaru d. 6. Lipca.

Do Kaſſel przybył angielski poseł P. Brooke Taylor z Drezna.

Znany hersat łotrow Abraham Pikard Gozzo, który różne przybierał nazwiska, ſiedzi teraz w Marburgu, gdzie wielką także popełnił kradzież. Jeſt żydem z Gandawy, maiącym 33 lat. Od roku 1795 popełnił w Belgii, nad Renem aż do Auſtryi niesłychane łotrowſtwa. Sześc do 7 razy pochwycony i w ciężkie okuty kaydany, umiał ſię zawsze z nich wymknąc. W roku 1795 bawił w Paryżu pod imieniem niemieckiego barona i przez krotki czas strawił tam 80,000 fr. Bawił ſię iuż rzemiosłem wyrzynania kieszeni, iuż ſtawał na czele kilkuset łotrow rozbiiał publiczne kaſſy, nakładał kontrybucye na małe miaſteczka, słowem iego imie przerażało ſtrachem okolice Belgii i Renu.

DODATEK

DO Nru 59.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 24. Lipca 1805.

Uiber den Geist der polnischen Sprache &c. *to iest o duchu języka Polskiego; Wstęp do Historyi literatury Polskiey dla Niemcow, J. S. Kaulfus Doktora i Nauczyciela Filozofii w Gimnazyum Poznańskim, w Hali 1804. Wyiątki zrobione przez JP. Łęskiego Professora w Liceum Warszawskiem, czytane na posiedzeniu prywatnem Towarzystwa Przyiacioł Nauk. Dalszy ciąg.*

Wspomina daley autor o znaiomem tłómaczeniu przez Karpińskiego dydaktyczney poezyi Jakoba Delille: o Ogrodach.

Wie każdy znaiący się, że pienia Delilla naywiększą swą cenę otrzymały z pięknych natury obrazow, w których Delille iest mistrzem i przecudnie ich użyć umie. Właśnie te mieysca oddał Karpiński wierszem, prozą zaś właściwe ogrodnictwa prawidła. I w tym odkrywa Polak delikatny swoy umysł w wyznaczeniu poetyczney materyi. Kto wreszcie zna sztukę Delilla w iego epizodach i porownaniach, delikatność w obrotach, przyiemność i ozdobność iego wysłowienia, ten stąd nawet przychylnie osadzi ięzyk Polski, który te tak delikatne francuzkie rytmy, dobrze oddać potrafił.

Przytacza autor na dowod kilka wyiątkow tego tłómaczenia, z przyłączonym obok oryginałem.

Słodka wiosna powraca i iey dzielna siła,
Ptactwo, kwiaty, Zefiry, głos moy odżywiła,
i t. d.

O rowniny Grecyi! pola Włoskie wdzieczne!
Mieysca coś wmawiaiące, i dowcipem zręczne!
Malarz od was wstrzymany, iakże wiele razy
Pogląda, zapala się, i składa obrazy,
Rysuiąc odległości i wyspy i morze,
Porty, góry ogniste, po których pług orze:
Lawy, z tychże gór ieszcze leiące się strugi,
Z pałacu zburzonego wzrastaiący drugi.
W ciężkiey robocie ziemi i morza słonego,
Swiat nowy wychodzący z rozwalin starego!
i t. d.

O wdzięczne pola Włoskie! Rzymu okolice!
W pośrodku waszey leży szczęśliwey ziemice
Nikczemności człowieka przepych pogrzebiony!
Tam zwaliska wsławione wielkiemi imiony,
Pełne ważnych pamiątek, wysokiey nauki,
Uczą pięknego mieysca położenia sztuki.
Patrz iako z każdey strony zbiegłszy wieki mnogie,
Podarły, rozproszyły, rozwaliły drogie,
Mięcąc groby na groby i gmachy kościelne,
Pokazują nam Rzymu reszty nieśmiertelne. i t. d.

Wymienił autor sławnego Krasickiego, o którym potem obszerniey mowi, także iak lirycznego wierszopisa. Kto poetę Ossiana, mowi on, pełnego żywych opisań, pełnego wyrazow wysokiego czucia, pełnego porównań i obrazow, z wielką oddał energią, i na iego obrazy wewnętrzney i zewnętrzney natury, niewymownie łagodną rozlewa melancholiią, mocno każde czułe serce wzruszaiącą i pociągaiącą, kto tak wysoce uatchnięteg o, nie przekłada od słowa do słowa, lecz tak rozumie i poymuie, że piękność iego wyrazow w mowie wcale przeciwney od owego śpiewaka, bez zfałszowania oddaie, bez zadania gwałtu własney swey mowie: ten dowe-

dzi, że sam wysoki stopień owego lirycznego szału Skaldyyskiego śpiewaka posiadać musi. Jak wiele zaś stąd wniosku dla wewnętrznego bogactwa Polskiego języka wynika, poznaie każdy z łatwością.

Procz Fingala, są przez Krasickiego z Ossiana przetłumaczone następuiące sztuki: *Smierć Oskara*, *Minwana*, *Pieśni Selmy*, *Noc Bardow*. Wszystkie te sztuki maią bardzo łatwą wersyfikacyą, i arcy są w odzieniu polskiem przyiemnemi. Szczególnieyszey pochwały warto iest zdanie Krasickiego, w odmienianiu wierszy podług charakteru myśli, albo uczuc. Skutek, który czyni użycie miary rymow, iest przynaymniey podług mego uczucia, nadzwyczaynie wielkim.

Na poparcie tego przytacza autor iednę z wielu pięknych sztuk, z piątey pieśni Fingala, w którey ten śmierc swego syna Ryno opłakuie:

Synu moy wdzięczny! latorośli młoda!
Gdzież twoia różność? gdzie twoia uroda?
Okryłeś oyca starego żałobą,
Tylkoś mi zeszedł! poydę ia za tobą;
Znaydę cię - - - -
Spoczyway wiecznie, o moy synu miły!
Już moie oczy nie będą patrzyły
Na twoie dzieła, dzieła pełne cnoty
- - - - - - -
Już cię nie uyrzę? łzy mowic nie dały,
Płakali bracia, płakał go lud cały. —
Wzniosł oczy Fingal, płacząc dziecię miłe:
Postrzegł na boku wyniosłą mogiłę,
Mocarz tu pewnie, rzekł, iakiś przebywa,
Niech moy kochany Ryno z nim spoczywa.
Ulinie! ogłoś tey rażney młodzieży,
Kto był, co w dawney tey mogile leży?

Są to naypierwsi z rycerzow walecznych,
Lamarg z Ulinem w snach spoczęli wiecznych:
A niegdyś sławni w dziełach i ozdobie,
Spią teraz w grobie.

Ostatnie słowa czynią nieiako melancholiczne echo żałosnego głosu.

Lecz nie tak przez oryginalne sztuki, iak raczy przez tłumaczenia sławnych lirycznych wierszopisow greckich i rzymskich, przeświadczyć można cudzoziemca o wewnętrznem bogactwie ięzyka polskiego: bo ieżeli wewnętrzne bogactwo ięzyka oryginału iest powszechnie uznanem, toć trzeba ie przysądzić i ięzykowi dobrego tłumacza. Polacy wiele lirycznych sztuk greckich i rzymskich szczęśliwie przetłumaczyli.

Przytacza tu autor tylko tłumaczenie Horacego, wspominaiąc o różnych iego autorach i edycyach.

Wiele dobrych tłumaczeń pieśni lirycznych Grekow i Rzymian, Francuzow i Włochow znayduie się w zabawach przyiemnych i pożytecznych, ze sławnych wieku tego autorow zebrane w Warszawie 1771 i t. d.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 23. Lipca 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	80	do 96.
— Zyta	—	80	— 92.
— Jęczmienia	—	60	— 68.
— Owsa	—	35	— 40.
— Grochu	—	72	— 80.
— Kaszy iaglaney	—	100	— 112.

W Wiedniu d. 13. Lipca.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do 40.
— *Zyta*	—	30	— 39.
— Jęczmienia	—	21	— 24.
— Owsa	—	14	— 19.

W Brynie d. 12. Lipca.

Meca Pszenicy	zł. pol.	45	do 60.
— *Zyta*	—	44	— 60.
— Jeczmienia	—	32	— 42.
— Owsa	—	24	— 28.
— Prosa	—	68	— 76.

W Gdańsku d. 28. Czerwca.

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol.	20	do 24.
— *Zyto*	—	11	— 12½.
— Jęczmień	—	10	— 11.
— Owies	—	6	— 8¼.

DONIESIENIA.

Tu w Krakowie iest ogrod dobrze urządzony, 1631 sążni kwadratowych gruntu naylepszego i nayurodzaynieyszego obeymuiący, każdego czasu do sprzedania; ten ma Glorietę z czterema kanapami drzewkami trześniowemi obsadzoną, i altankę z meublami opatrzoną, tudzież inspekt z 8ma oknami, dla mellonow i wczesnych zielenin.

W tym ogrodzie znayduie się około 600 naylepszych zagranicznych drzew owocowych, tak wysokich iako i w szpaler obcinanych, naywybornieyszy owoc rodzących; iako to;

Brzoskwinie, morele, iabłka, gruszki, mirabelle, raineclede, śliwy węgierskie, figi, tereśnie, wiśnie hiszpańskie, wina bardzo wiele i wybornych szczepow.

Brzoskwin iest 27 drzewek szpalerowych, 13 gatunkow w sobie zawieraiących — Gruszek 68 drzew w 16 gatunkach, a iabłoni 105 drzew, te składaią się z 8 gatunkow, i są po części wysokie, po części szpalerowe drzewka. Te wszystkie drzewa i szczepki wina rodzą co rok obficie owoc, ponieważ ogrod ten od wiatru północnego iest zasłoniony.

Nadto bardzo piękny poiazd, czyli Coupé angielski prawie całkiem nowy; wiele meublow z drzewa machoniowego, kanap, krzeseł z poręczami, i innych krzesełek z trzciny, na dworek wieyski przysposobionych, łożka, lustra, zwierciadła i zegary stołowe. O tym wszystkim można się dowiedziec w rynku pod Nrm. 338 w domu Mileskiego dawniey Lipnickich.

W Magistracie podgórskim odprawiać się będzie licytacya propinacyi mieyskiey, cegielni mieyskiey, targowego mieyskiego; ktoby sobie więc życzył wspomnione dochody licywać, niechay się znaydzie w kancelaryi Magistratu dnia 16 i 17 Augusta 1805.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie Ernesta Samuela Jerzego Cessionariusza kupcow Elblądzkich Bartel &c. Strebelow prawnie przekonywaiącego — Licytacya Kamienicy przedtym Szeygierowskiey, teraz zaś Maryanny Goldmanowey prawnie przekonywaney, własney tu w Lublinie na ulicy Grodzka pod Nrem 88 stoiącey, podług dzieła detakcacyi, przez każdego poprzedniczo lub w czasie Licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do Zł. ryń. 499 kr. $35\frac{1}{8}$ urzedownie oszacowaney, dnia 31 Sierpnia 1805 o godzinie 9 z rana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na tymże domu zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąc obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się: dla tego wszyscy na pomienioney Kamienicy Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nie oczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę Kamienicę przeymuiącemu, ani do tey Kamienicy, żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 5 Julii 1805.

F. Poll.
Stefunowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszemi do publiczney podaie się wiadomości, że na dniu 26tym Września r. b. o godzinie 3 po południu Ratusz mieyski w Kazimierzu przy Krakowie stoiący z wszelkiemi swemi przyległościami, wyiąwszy zegar na wieży, i w kopule czyli gałce znayduiące się papiery, i monetę pieniężną, tudzież wraz Ratuszowi przyległemi trzema sklepami, pod Nrem 2gim, 6tym i 7mym, przez publiczną w tuteyszym Ratuszu odprawiiać się maiącą licytacyą, sprzedany będzie.

Cena Fiskalna tegoż Ratusza wynosi	. .	5246 zł. ryń. $31\frac{6}{8}$ kr.
Tych zaś 3ch sklepow	. . .	331 zł. ryń. $26\frac{6}{8}$ kr.
razem tedy	. . .	5577 zł. ryń. 58 kr

Wadium ma bydź w kwocie 551 zł. ryń. 48 kr. przed licytacyą złożone. Inne zaś warunki mogą licytanci codziennie w tuteyszey urzędowney registraturze przeyrzeć.

Gollmayer.

W Krakowie dnia 27 Czerwca 1805 roku.

Gros.

Dla osadzenia mieysca syndyka w mieście Grzybowie cyrkule Sandeckim z pensyą roczną 400 zł. ryń. wypisuie się konkurs na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 21

Czerwca t. r. Nro 24,902 z tym dokładem, aby życzący sobie takowego mieysca prożby swe zaopatrzywszy dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey urzędowi cyrkularnemu Sandeckiemu naydaley do 13go Augusta t. r. podali. W Krakowie d. 13 Lipca 1805.

Dnia 15 Augusta t. r. odprawiać się będzie Licytacya mieyskich Jędrzeiowskich dochodow targowego i pustych rol, gdzie życzący sobie takowey dzierżawy ma się wspomnionego dnia w wyrażonym mieyscu znaydować. W Krakowie d. 19 Czerwca 1805.

Ex parte Cæs. Reg. Universalis Appellationum Tribunalis Galiciæ Occidentalis, omnes & singuli quorum intereit præsentibus certiores redduntur Munus Assessoris Criminalis in Regio Judicio Criminali Cracoviensi cum Sexcentorum fl. rhen. Annuo Salario post Resignationem Friderici Griesgebauer apertum esse, adeoque omnes & singulos ad Munus hoc aspirantes & concurrere Cupientes Candidatos inviari, quatenus in præscripto Sex Septimarum termino id est usque ad 1mam Septembris an. cur. sua petita debite & ordinate adstructa ad memoratum Regium Judicium Criminale Cracoviense tanquam proponentem 1mam Instantiam eo certius porrigant, quo secus præterlapso Reflexionem habitum iri sciant. Cracoviæ 8va Julii 1805.

Nikolaus Urbański.

Lewinsli V. P.

Ex Cons. C. R. Appell. Trib. Gal. Occident.

J. W.pior.

Piekarski.

Dnia 5go i 6go Września t. m. z rana o godzinie 9tey będą w tuteyszym cyrkule w królewskich i duchownych miastach następuiące realności i dochody częścią na ieden częścią na 3 lata więcey daiącemu w mieyskich Ratuszach zadzierżawione, iako to dnia 5go Września w Kielcach wyszynk wina pretium fiscy . . . . . 221 zł. ryń. — —

Dnia 6go Września w Sulejowie kopanie wapna i palenie cena fiskalna 350 — — —

Wyszynk wina cena fiskalna . . . . 103 — — —

Jakoteż targowe i postoyne . . . . 555 — — —

Dnia 5 Września w Końskich wyszynk wina cena fiskalna . . 118 — — —

Jakotez wyszynk miodu i wiśniaku . . . . . 126 — 3 kr.

Dnia 6 Września w Radoszycach propinacya cena fiskalna . . 387 — — —

Co do powszechny wiadomości tym końcem podaie się, iż życzący sobie takowey dzierżawy 10tą częścią ceny fiskalney zaopatrzyć się i wspomnionym dniu w Ratuszu znaydować się ma. W Kielcach dnia 4go Lipca 1805.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey JW. Józefa Kuszla ninieyszym Edyktem uwiadomiaią, że Maryanna z Ossolińskich Rozenwertowa o wydanie dokumentow do 3ciey schedy sukcessyi po zmarłych Kazimierzu i Antoninie z Buktorow hrabstwie Ossolińskich małżonkach spadłey służących, tudzież zaprzysiężenie maiątku po Antoninie Ossolińskiey pozostałego pod dniem 7 Maia r. b. żałobę przeciw niemu podała, i o pomoc sądową dopraszała się.

Ze zaś sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemuż tuteyszo sądowego adwokata Hakenszmita z iego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw przewiedziony i ukończony zostanie, zaczém tenże niniéyszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 14 Sierpnia r. b. godzinę ranną do excepcyi stawił się, i obranemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosł, zgoła nic, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, i prawo pozwala, uczynic nie zaniedbał, gdyż inaczey wypaść mogące z zaniedbania sprawy nie miłe skutki samby sobie przypisac był winien. Dan w Lublinie d. 24 Maia 1805.

Kajetan Michałowski. V. P.

Domasłowski.

Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey.

Rayski.